Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II | Warszawa, dnia 3 października 1930 roku | Nr. 40

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

Rok II Warszawa, dnia 3 października 1930 roku Nr. 40

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

A. TCHORZEWSKI.
inżynier-mechanik.

O WŁAŚCIWY TYP RZEŹNI W POLSCE

II.

Zobaczymy, jakim wymaganiom mają czynić zadość budowane w Polsce **rzeźnie miejskie i eksportowe.** Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że w większości miast polskich daje się odczuć zupełnie nieodzowna potrzeba budowy **nowych rzeźni miejskich** ze względu na ciasnotę i pierwotne warunki sanitarne, panujące w rzeźniach istniejących. Jednak doświadczenie tych miast Polski, które budowały po wojnie nowoczesne rzeźnie **typu niemieckiego** wypadło bardzo niekorzystnie dla całej tej sprawy. Ogromne koszta budowy i nierentowność rzeźni tego typu, o czem wyżej mówiłem, **powstrzymuje dalszą budowę tych inwestycyj.** Stąd wyciągamy wniosek, że przy obiorze nowego typu rzeźni na pierwszy plan ma być postawiona **kwestja rentowności,** rzeźnia musi posiadać taką organizację techniczną, handlową i finansową, którаby umożliwiła jej eksploatację, **jako przedsiębiorstwa dochodowego.** Drugą kwestją aktualną jest **obniżenie kosztów budowy.**

W pewnych wypadkach dają się odczuć trudności przy obiorze odpowiedniego terenu dla budowy rzeźni. Tłomaczy się to tem, że budowane obecnie u nas rzeźnie typu niemieckiego składają się z budynków parterowych z pozostawieniem między nimi dużej wolnej przestrzeni. Trudności tego rodzaju spotykają się coraz częściej nie tylko w miastach dużych, lecz również i w mniejszych, gdyż gminy miejskie posiadają większe niezabudowane tereny zwykle na peryferjach miasta, które ze względów komunikacyjnych nie są dogodne.

Już z tego punktu widzenia uwydatniają się zalety **rzeźni i targowisk bydła typu wielopiętrowego.** Teren potrzebny dla tych rzeźni jest mniejszy i może być w razie potrzeby wywłaszczony w odpowiedniem miejscu miasta, dogodnem ze względów eksploatacji.

W ostatnich czasach daje się zaznaczyć u nas zainteresowanie eksportem **pobocznych produktów uboju tanich, jak wnętrzności** (flaki, mózg, wątróbki w stanie mrożonym), **szczecina, włoś.** Również powstają większe krajowe **przetwórnie szmalcu i innych tłuszczów zwierzęcych.** Oczywiście, że w wypadku eksportu zagranicę wnętrzności wchodzi w rachubę jedynie towar pierwszorzędny, sortowany, przemyty, o ile trzeba wygotowany, zamrożony.

Zakup surowca w tym celu u **poszczególnych rzeźników** w różnych rzeźniach i następny transport do przetwórni dla poddania specjalnemu traktowaniu nie tylko podnosi koszta surowca, lecz w większości wypadków robi go **niezdatnym dla eksportu,** gdyż w międzyczasie ulega on zepsuciu.

Przykładem może być mózg czy wątróbki, które natychmiast po ich wyjęciu z tuszy muszą być odesłane do mroźni, natomiast zamrożone później nie będą dostatecznie trwałe, aby wytrzymać transport. Również w wypadku wytapiania szmalcu i innych tłuszczów jest rzeczą nader ważną posiadać świeży surowiec, jak o tem wyżej powiedziałem. Wynika z tego, że gałęzie przemysłu, przerabiające produkty uboczne uboju, mogą osiągnąć jedynie wtedy należyty rozwój, o ile połączą się z przemysłem rzeźniczym w **jedną całość** nie tylko pod względem **organizacji handlowej i finansowej,** lecz również **i technicznej,** innemi słowami, że odpowiednie przetwórnie produktów ubocznych wejdą, **jako integralna część składowa rzeźni.**

Oczywiście, że przeróbka pobocznych produktów nie może ograniczyć się do poprzednio wspomnianych. Musi być ona posunięta znacznie dalej. Konserwowanie wnętrzności nie może ograniczyć się do zamrażania, lecz również musi być dla poszczególnych gatunków i na różne wypadki przewidziane **peklowanie, chłodzenie, robienie konserw i ekstraktów zupnych.** Następnie przeróbka tłuszczów nie może ograniczyć się jedynie do wyrobu szmalcu, musi być natomiast organizowana **produkcja innych gatunków tłuszczów zwierzęcych tak jadalnych,** jak również i **technicznych.** Przy tem muszą być zastosowane nowoczesne metody i urządzenia dla rafinowania tłuszczów, które dają możność otrzymania z gorszych i tanich gatunków surowca, wyższych gatunków fabrykatu. Bardzo ważną rzeczą jest posiadanie przez rzeźnie takich urządzeń dla przeróbki ubocznych produktów, które umożliwiałyby przeróbkę tego samego surowca na różne fabrykaty zależnie od konjunktury na rynku.

Wielkim błędem, mojem zdaniem w naszych warunkach jest zakładanie takich przedsiębiorstw, jak **fabryki konserw, przetapialnie szmalcu, fabryki mączki kostnej, kleju, tłuszczu kostnego** i t. p., jako **samodzielnych przedsiębiorstw,** gdyż wobec zmiennej konjunktury handlowej, posiadają one zbyt słabe podstawy dla niezależnego istnienia. Natomiast łącząc się z rzeźnią w jedną całość finansową i techniczną, zyskują dzięki większej elastyczności i trwałości wobec zmieniających się potrzeb życia.

Przeróbka ubocznych produktów i odpadków rzeźnianych tylko wtedy może dać dobry zysk, o ile będzie prowadzona za pomocą racjonalnych urządzeń. Przykładem może być **fabrykacja mączki mięsnej u nas w Polsce.** Jest ona prowadzona w kilku zakładach utylizacyjnych, lecz dają się we znaki wielkie trudności z jej ulokowaniem na rynku. Tymczasem tłomaczy się to tą okolicznością, że mączka jest wyrabiana na aparatach przestarzałego systemu, tak że w czasie jej suszenia większa część proteiny zostaje zniszczona.

Tymczasem amerykańska mączka mięsna jest znana ze swojej wysokiej zawartości proteiny i jest używana nie tylko jako nawóz, lecz nawet, jako **pokarm.** Trzeba jednak pamiętać, że racjonalne urządzenia są dostępne jedynie dla dużych wytwórni.

Z powyższych rozważań łatwo dojść do przekonania, że tylko **budowa dużych rzeźni typu przemysłowego za przykładem miast Australji i Sheffield może rozstrzygnąć całokształt zagadnienia przemysłu mięsnego u nas i to zarówno w stosunku do potrzeb rynku wewnętrznego, jak i na eksport.** Eksploatacja podobnych rzeźni musiałaby znajdować się w rękach **prywatnych przedsiębiorstw, czy specjalnie powstałych spółek rzeźnickich.** Rzeźnia przyjmowałaby zlecenia od klijentów na ubój bydła, stanowiącego **własność klijenta** i dostarczałaby tym klijentom mięso **w stanie chłodzonym,** oraz **część ubocznych produktów uboju,** natomiast **druga część tych ubocznych produktów i wszystkie odpadki zostawałyby w rzeźni w celu ich dalszej przeróbki.** Klijent otrzymywałby za nie **zwrot kosztów po najwyższej cenie rynkowej.** Urządzenie takiej rzeźni i organizacja pracy nie miałyby już nic wspólnego ze stosowanemi dotychczas w naszych rzeźniach metodami i odpowiedziałyby warunkom miarodajnym dla każdego przedsiębiorstwa przemysłowego z jego ciągłością pracy i podziałem jej. Podobne rzeźnie miałyby wykonywać zlecenia na ubój zarówno od **hurtowników i detalistów handlu mięsnego,** jak i **eksporterów mięsnych.** Takie połączenie funkcyj rzeźni eksportowych i dla zaopatrywania miast jest korzystnem z wielu względów. Przedewszystkiem nasze rzeźnie eksportowe są zbyt małe, aby być w stanie zainstalować odpowiednie urządzenia dla przeróbki ubocznych produktów i odpadków, natomiast budowa dużych rzeźni o charakterze czysto eksportowym jest obecnie nie do pomyślenia.

Z drugiej strony mamy w naszych rzeźniach eksportowych bardzo nierównomierne obciążenie pracą, która często spada bardzo nisko. Są to wszystko czynniki, obciążające rentowność przedsiębiorstwa. W wypadku przydzielenia uboju na eksport do rzeźni pracujących na potrzeby wewnętrznego rynku stan rzeczy uległby zasadniczej poprawie. Oczywiście, jest to technicznie możliwe jedynie w wypadku **taniej organizacji rzeźni** i posiadania przez nią takiego urządzenia, jak wyżej wspomniane.

Przeprowadzenie dyskusji nad stworzeniem w Polsce nowego typu rzeźni, jest bardzo na czasie, a to z powodu zmian o **charakterze prawnym,** który częściowo już nastąpił, a częściowo ma nastąpić w tej dziedzinie.

Przedewszystkiem dozwolony jest **przywóz i sprzedaż w miastach mięsa ostemplowanego poza miastem, bez ponownego badania i ostemplowania w rzeźni miejskiej.** Wskutek takiego stanu rzeczy zjawia się dla rzeźni w większych miastach, urządzonych nakładem wielkich kosztów, **niebezpieczna konkurencja drobnych prowincjonalnych rzeźni komunalnych,** w których koszta uboju są względnie niskie, dzięki niskim kosztom amortyzacji.

Po drugie z treści nowej ustawy przemysłowej wynika, że rzeźnia jest traktowana, jak **każdy inny zakład przemysłowy i każdemu wolno go założyć.** Oczywiście, w tym wypadku **miasta tracą prawa koncesji na budowę rzeźni.**

Skutki tej ustawy przemysłowej będą z biegiem czasu coraz dotkliwiej dawać się we znaki interesom rzeźni miejskich użyteczności publicznej, gdyż znana jest ogólna niechęć rzeźników do tych instytucyj.

Niechęć ta tłumaczy się nie tylko zarządzeniami sanitarnemi i surową kontrolą mięsa, lecz w znacznym stopniu **wysokiemi kosztami uboju w tych rzeźniach,** oraz ogólnym brakiem porządku i kradzieżami, walka z któremi w obecnych warunkach panujących na rzeźni jest bardzo utrudniona. Wynikiem nowego stanu rzeczy jest fakt rozpoczęcia przez niektórych rzeźników **budowy własnych rzeźni, połączonych z przetwórnią mięsa.**

Podobne zjawisko z punktu widzenia ogólno państwowej gospodarki musi być traktowane jako dodatnie, pod jednym jednak warunkiem, że nowopowstałe rzeźnie będą posiadały **dostatecznie duże rozmiary,** aby być w stanie przeprowadzić taką organizację pracy i zainstalować takie urządzenia, któreby dały **gwarancję racjonalnej i rentownej pracy.** Jest to jednak niemożliwe dla poszczególnych rzeźników i może być urzeczywistnione dopiero przez powstanie **specjalnych spółek rzeźnickich, przy poparciu finansowem Państwa.**

Jest bardzo wątpliwem natomiast, czy prowadzenie podobnego przedsiębiorstwa (rzeźni przemysłowej) jest wskazane dla miasta, gdyż w warunkach wolnej konkurencji, które stwarza nowa ustawa przemysłowa, miasta nasze mogłyby narazić się **na poważne straty.** Więcej wskazany wydaje się udział miasta, jako **akcjonarjusza** w tego rodzaju przedsiębiorstwach. W każdym razie związek terytorjalny, który istniał między miastem a jego rzeźnią na przyszłość nie zawsze będzie miał miejsce. Przeciwnie, z punktu widzenia obniżenia kosztów mięsa, jest wskazana budowa nie na miejscu konsumcji, lecz **w miejscach produkcji,** to znaczy w dzielnicach państwa o **rozwiniętej hodowli bydła i trzody chlewnej.** W ten sposób zaoszczędzi się na kosztach transportu, gdyż transport mięsa w białych wagonach jest tańszy od trans-

portu żywca, również unika się w ten sposób strat na wadze żywca spowodowanych transportem.

Omawiany typ rzeźni może być przyjęty za miarodajny dla zaopatrywania **miast dużych i średnich.** Właśnie większość polskich miast tej kategorji stoi przed koniecznością rozstrzygnięcia kwestji budowy **nowych rzeźni** i tembardziej jest ważnem dla tych miast zastanowienie się nad prawidłowym wyborem typu rzeźni.

Co się tyczy małych miast, to tu można przewidzieć istnienie w dalszym ciągu równolegle ze sprzedażą mięsa, pochodzącego z wielkich rzeźni przemysłowych, uboju miejscowego **w rzeźniach użyteczności publicznej** lub **drobnych prywatnych rzeźniach.** W wypadku realizacji wyżej przytoczonego planu rozwoju przemysłu mięsnego w Polsce nie może być miejsca dla obaw ze strony tych miast, które już pobudowały nowe rzeźnie typu niemieckiego. Z jednej strony proces rozwoju przemysłu mięsnego będzie się odbywał stopniowo, a z drugiej — mimo że typu rzeźni niemieckich w żadnym wypadku nie można uważać za wskazany dla celów przemysłowych — można jednak rzeźnie tego typu przystosować dla nowych potrzeb, oczywiście ze szkodą dla kosztów eksploatacji.

Trzeba przyznać, że sprawa budowy rzeźni znajduje się u nas w stanie zupełnie chaotycznym. Każde miasto ,czy prywatne przedsiębiorstwo, zabierając się do budowy rzeźni, radzi sobie samo na podstawie zwiedzania najwyżej kilku ostatnio wybudowanych rzeźni, nie badając jednak sprawy głębiej. Podobny stan rzeczy może być zmieniony jedynie przez powstanie **centralnej instytucji krajowej dla prowadzenia badań nad racjonalną organizacją przemysłu mięsnego w skali ogólnopaństwowej.** Badania te muszą obejmować wszechstronnie omawianą kwestje, zarówno z punktu widzenia organizacji finansowej i handlowej, jak i technicznej. Podobna instytucja winna prowadzić swoje prace w ścisłym kontakcie z zarządami większych rzeźni w kraju oraz innych zainteresowanych czynników i jednocześnie śledzić za postępem techniki zagranicznej.

Taka instytucja na żądanie mogłaby okazywać usługi każdemu przedsiębiorstwu krajowemu, bądź w kwestjach organizacyjnych, bądź technicznych. Niewątpliwie przyczyniłaby się do **rozwoju naszego przemysłu mięsnego i obniżenia kosztów własnych jego wyrobów.**

KONFERENCJA WARSZAWSKA WOBEC ZAGADNIEŃ HODOWLANO-WETERYNARYJNYCH

Kryzys gospodarczy, jaki przeżywa obecnie świat cały dał się szczególnie silnie odczuć *w europejskich krajach rolniczych,* ściślej mówiąc *w południowej i wschodniej Europie,* które to kraje pod względem techniki produkcji, jakoteż handlowej organizacji zbytu swoich produktów pozostawały zawsze daleko w tyle za krajami Nowego Świata i krajami zachodnio - europejskimi. Brak własnych większych *kapitałów obrotowych* oddawał i po dziś dzień trzyma kraje te w *zależności od finansowo potężnych odbiorców,* którzy zaopatrując się w towar w ilościach dowolnych nie traktowali nigdy handlu artykułami rolniczemi z danemi krajami jako *funkcji własnej ekspansji przemysłowej* do tych krajów, a uznawali racjonalność tego handlu tylko w granicach zwykłej często ad hoc preparowanej kalkulacji i konjunktury rynkowej. Stąd też, jako zjawisko konieczne i nieuniknione, wyniknąć musiała sytuacja, że w momencie ogólnej dekonjunktury światowej płody rolne krajów południowo i wschodnio - europejskich znalazły dostęp na swe naturalne rynki zbytu faktycznie *odcięty* lub w znacznej mierze *załamowany,* co w konsekwencji grozić poczęło poważnemi następstwami *dla całokształtu struktury gospodarczej* tych krajów. Rozdrobnienie polityczno - geograficzne obszarów południowej i zachodniej Europy stało zawsze na przeszkodzie przedsięwzięcia jakiejś naprawdę skutecznej akcji, zmierzającej do zmiany tak niekorzystnego ustosunkowania się do nich krajów przemysłowych.

Chęć zdobycia dla siebie możliwie najdogodniejszej pozycji w eksporcie międzynarodowym podsuwała poszczególnym krajom rolniczym te czy inne środki zaradcze, które jednak w efekcie ogólnym przez krzyżowanie się wzajemne, zazwyczaj neutralizowały swe działanie, przynosząc w rezultacie interesowanym więcej szkody niż pożytku. Pozatem *mur ochrony celnej i labirynt cały przepisów administracyjnych,* jakiemi właśnie rynki zachodnio-europejskie zostały otoczone, nie wykazały bynajmniej tendencji zanikania pod wpływem owych sporadycznie i indywidualnie stosowanych półśrodków, a przeciwnie raczej tężały i powiększały się. Na owem tle poczucie bezsiły, i bezradności drobnych organizmów gospodarczych musiało wyrodzić z siebie tę w danych okolicznościach zrozumiałą dążność *do skolektywizowania wysiłków,* mających na celu ratunek gospodarstw krajów rolniczych i wspólną obronę ich interesów.

Wyrazem tej kollektywizacji akcji obronnej rolnictwa środkowo i wschodnio - europejskiego była *Konferencja Warszawska,* która miała miejsce z końcem ubiegłego miesiąca. Rezolucje tej konferencji są już dziś powszechnie znane. Nie jest rzeczą przypadku, że z pośród tych rezolucyj najwięcej konkretną w swej treści, najbardziej pozytywnie załatwiającą poruszony problem jest rezolucja *Komisji Weterynaryjnej,* przyjęta następnie przez plenum Kongresu. Wszelkie spory związane z zagadnieniem zbytu *artykułów hodowlanych,* należą do najstarszych bolączek organizmów gospodarczych o podłożu agrarnem. O ile ciasnota na rynkach zbożowych ma mimo wszystko dużo cech zjawiska konjunkturalnego i wskutek tego wobec objawów kryzysu w tej dziedzinie produkcji wytwórcy sami i rządy ich reprezentujące, znajdują się bodaj poraz pierwszy w podobnie ciężkiej sytuacji, co powoduje ów prymitywizm środków zaradczych, na jakie się zdobywają i mocno akademicki styl w dyskusji nad sposobami naprawienia istniejącego zła, — o tyle trudności w uzyskaniu wstępu na rynki zwierzęce i trudności stworzone przez odpowiednią interpretację takich czy innych przepisów weterynaryjnych, są niedzisiejszej daty, znane

bardzo dobrze niektórym krajom jeszcze z okresu przedwojennego, a ze szczególną drobiazgowością zapisały się w pamięci rolników środkowo i wschodnio - europejskich w ciągu ostatnich lat pięciu, sześciu pod wpływem piętrzących się coraz to nowych na tem tle powstających nieporozumień międzynarodowych. Stąd też kraje rolnicze w zakresie swoich postulatów weterynaryjnych mają już mniej lub więcej skrystalizowane wnioski, które łatwiej dają się sprowadzić do wspólnego mianownika zbiorowej pozytywnej rezolucji, aniżeli chaotyczne narazie koncepcje sanacyjne, na jakie zdobyły się te czy owe kraje odnośnie *produkcji zbożowej.*

Jakiekolwiekby jednak było nastawienie w tej materji zainteresowanych krajów, owoc przeprowadzonej w ciągu tak krótkiego czasu, przez jaki trwała konferencja warszawska, dyskusji, nie mógłby nigdy okazać się tak dojrzałym, jakim ujawnił się w ostatecznej uchwale konferencji, gdyby nie znakomite ujęcie przedmiotu na komisji przez referenta zagadnień weterynaryjnych, p. prof. *Nowaka,* który potrafił skierować odrazu obrady na właściwe tory i przez skoncentrowanie dyskusji na istotnych punktach zagadnienia osiągnąć bardzo rzeczową rezolucję.

Z uwagi na niezwykle interesujący temat jaki poruszył w swym referacie prof. Nowak, podajemy czytelnikom tenże referat do wiadomości w obszernem streszczeniu polskiem.

Jest to już dziś niezbitym pewnikiem — dowodzi na wstępie p. Nowak, — że w dziedzinie produkcji rolniczej *hodowla bydła domowego* zajmuje coraz wybitniejsze miejsce i być może w niedalekiej przyszłości stanie się ona *najważniejszą gałęzią wytwórczości rolnictwa europejskiego.*

Niezmierzone obszary Rosji i południowej Syberji, o niezwykłej urodzajności ziemi, olbrzymie przestrzenie obu Ameryk, kryjące w sobie nieobliczalne wprost możliwości dla kultury rolnej, stanowią dla krajów europejskich w dziedzinie *produkcji zbożowej* tereny konkurencji dla tych ostatnich niemalże beznadziejnej.

Chemja nowoczesna stworzyła groźbę zmniejszenia się uprawy *ziemniaków,* a to na skutek zastosowania metod syntetycznych *przy produkcji alkoholu.*

Produkcja *cukru trzcinowego,* wzrastająca z każdym dniem, wnosi poważne niebezpieczeństwo dla uprawy *buraka cukrowego.*

Żadna jednakże chemja nie zdołała i nie zdoła umniejszyć znaczenia hodowli bydła, a przeciwnie może tylko hodowlę tę ułatwić, uczynić więcej lukratywną przez udoskonalenie i zracjonalizowanie zasad wypasu bydła i trzody. Mała i średnia własność wiejska, która w krajach środkowej i wschodniej Europy dominuje i decyduje o charakterze produkcji rolnej posiada więcej naturalnych warunków dla *rozwoju hodowli niż dla produkcji zbożowej.*

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że przyszłość rolnictwa tych krajów leży w *rozwoju hodowli,* za czem przemawia też ta okoliczność, na którą już na Międzynarodowym Kongresie Rolniczym w Rzymie wskazał M. Masse, że mianowicie konsumcja mięsa po wojnie znacznie się podniosła i z każdym rokiem coraz bardziej rośnie.

Zainteresowane kraje winny więc jaknajprędzej zająć się przestudjowaniem możliwości wzajemnej współpracy w dziedzinie hodowli, a to dla uproszczenia i zracjonalizowania wypasu bydła przez uprzystępnienie sobie wchodzących w danym wypadku w rachubę produktów rolnych przez odpowiednią selekcję reproduktorów itd. — w pierwszym rzędzie zaś współpraca ta winna się ujawnić na polu zapobiegliwości i troskliwości *o stan posiadanego inwentarza żywego i utrzymanie go w dobrem zdrowiu.*

Wielka ilość inwentarza żywego, dobrej jakości — to bez wątpienia bogactwo kraju, pod jednym wszakże warunkiem, aby ten inwentarz był *zdrów* i aby nie było w kraju *zaraz bydlęcych,* zdolnych zdziesiątkować w przeciągu krótkiego nieraz czasu cały dobytek hodowlany. Stąd podstawowym obowiązkiem każdego hodowcy jest mieć pieczę i staranie nad sanitarnym stanem swego inwentarza. Bywają jednakże u zwierząt takie choroby zakaźne, zarazy bydlęce, które grożą zniszczeniem nie tylko gospodarstwom bezpośrednio niemi dotkniętym, ale również gospodarstwom sąsiednim, która to groźba w następstwie rozciąga się nieraz na całe połacie kraju. Wysoki nawet zatem stopień staranności o względy sanitarne poszczególnych hodowców nie może być uznany za środek wystarczający jeżeli samo państwo, jako takie, nie stanie do walki z tego rodzaju epidemjami. Organem, który umożliwia państwu przeprowadzenie skutecznie takiej walki jest *państwowa służba weterynaryjna,* która odgrywa rolę jednego z najważniejszych współczynników administracji państwowej krajów rolniczych.

Służba weterynaryjna ma za zadanie ochronić krajową hodowlę przed niebezpieczeństwem zarazy w celu utrzymania dalszego stanu zdrowotnego inwentarza, a przez to zachowania dla kraju *możliwości eksportu bydła rzeźnego na rynki zagraniczne,* które go potrzebują. Pomyślny rozwój hodowli zależy w wysokim stopniu od organizacji służby weterynaryjnej i ustawodawstwa sanitarno - weterynaryjnego kraju, przedewszystkiem zaś od sprawnego funkcjonowania aparatu administracyjnego.

Wszystkie kraje są żywo zainteresowane w tem, aby ich służba weterynaryjna działała jak najsprawniej i najskuteczniej. Mało tego, *Polska* jest także zainteresowana stanem weterynarji swoich najbliższych sąsiadów jak np. *Rumunji i Łotwy,* a nawet i sąsiadów dalszych jak *Węgier* lub *Bułgarji* i na odwrót państwa owe znów interesuje niewątpliwie stan sanitarny bydła w Polsce.

Im większe i obszerniejsze są granice terenu administracyjnego przez *jednolicie zorganizowaną służbę weterynaryjną według jednakowego ustawodawstwa sanitarnego, tem łatwiej jest utrzymać na tym terenie zadawalniający stan zdrowotny bydła oraz uchronić go przed inwazją różnych bydlęcych epidemij.*

Z tego tytułu kraje rolnicze, które z sobą sąsiadują, winny dążyć *do zbliżenia jak najściślejszego na polu weterynaryjnej kooperacji;* ona bowiem może im zapewnić takie rezultaty, jakich nie byłby w stanie osiągnąć każdy z tych krajów, pracując z osobna. Próby takiej kooperacji stanowią już konwencje weterynaryjne bilateralne i multilateralne, które być może niedługo ustąpią miejsca obszerniejszej *międzynarodowej konwencji weterynaryjnej.*

Jak wiadomo, *Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Rzymie* powziął rezolucję, że rygory protekcji weterynaryjnej nie śmią być nadużywane do celów gospodarczych. Tego rodzaju nadużycia, a trudno ich istnienia zaprzeczyć — przedstawiają wiecznie żywe niebezpieczeństwo niepowetowanych szkód dla krajów rolniczych —, stąd też należy się duża wdzięczność dla *Biura Ligi Narodów,* że się zajęło ono tym zarówno rolnictwo, jak i handel międzynarodowy tak bardzo obchodzącym problemem i powzięło myśl *znormalizowania służby weterynaryjnej, usta-*

lenia jej na indentycznie tych samych zasadach we wszystkich krajach cywilizowanych.

W ten sposób otwarta zostanie droga do zrealizowania projektu *międzynarodowej konwencji weterynaryjnej.* Od dwóch lat grono eksporterów - specjalistów pracuje nad tym projektem i jest on już dziś prawie gotów, tak że w niedługim czasie należy spodziewać się przedstawienia go *Komitetowi Ekonomicznemu Ligi Narodów.*

Przyjęcie owego projektu przez komitet Ekonomiczny, a następnie przez *Plenum Ligi Narodów* nie tylko dla krajów rolniczych, dla rolnictwa jako takiego, ale także dla obrotów międzynarodowych, ba, *dla całej ludzkości,* która dotkliwie odczuwa jarzmo trudności, na jakie napotyka na każdym kroku handel bydłem i artykułami zwierzęcego pochodzenia, byłoby wydarzeniem *epokowej doniosłości.* Trzeba dążyć do ułatwienia obrotów międzynarodowych, trzeba te obroty powiększać, nie zwiększając wszakże niebezpieczeństwa ściągnięcia zarazy bydlęcej. Projekt międzynarodowej konwencji weterynaryjnej przewiduje właśnie to minimum przepisów sanitarno - weterynaryjnych, jakie jest niezbędne dla uchronienia państw importujących bydło przed zawleczeniem zarazy bydlęcej, nie tamuje jednak przytem wolnego obrotu w stopniu wyższym niż tego zachodu istotnie potrzeba.

Czyż nie byłoby wskazane, aby państwa reprezentowane na Kongresie Rolniczym w Warszawie porozumiały się wzajemnie co do współpracy nad zapewnieniem Lidze Narodów realizacji owej międzynarodowej Konwencji weterynaryjnej?

Wzmiankowany projekt, można rzec, standaryzuje organizację służby weterynaryjnej t. j. podaje typ organizacji, który muszą przyjąć kraje, chcące należeć do konwencji. Czyż nie byłoby zatem pożyteczne, aby bezwzględnie po opublikowaniu tego projektu, państwa, których służba weterynaryjna nie będzie odpowiadała ustalonemu wzorowi, natychmiast organizację swej służby zmieniły lub uzupełniły w sposób, któryby im umożliwił przystąpienie do konwencji?

Zbyteczne jest dodawać, że dla krajów rolniczych, położonych na wschodzie Europy, ogromne znaczenie przedstawia również problem *tranzytu produktów hodowlanych.* Byłoby być może zatem, zalecenia godnem, aby kraje biorące udział w Konferencji Warszawskiej uczyniły ten problem przedmiotem swych studjów i poszukały sposobu jego rozwiązania we własnym zakresie, zanim jeszcze stanie się on rozwiązany dla całej Europy. Kongres powoła do życia niewątpliwie jakiś organ, który będzie miał za zadanie zająć się realizacją uchwał Kongersu jakoteż gruntownem zbadaniem poruszonych przezeń problemów.

Wszyscy wiedzą to dobrze, że uchwały Kongresu same nie zmienią jeszcze przykrej sytuacji naszego rolnictwa, ale fakt zebrania się takiego kongresu krajów rolniczych dla omówienia owej sytuacji, dla znalezienia sposobów współpracy ze sobą zainteresowanych krajów, uchodzić musi już za krok naprzód, na drodze do nowej ery dla rolnictwa, a czyż nie jest też powszechnie wiadomem, że właśnie pierwszy krok bywa zawsze najtrudniejszy?

Dr. St. St.

POGŁOWIE ŚWIŃ W NIEMCZECH NA 1 WRZEŚNIA B. R.

NAJWYŻSZY STAN PO WOJNIE — 3,8 MILJONA ŚWIŃ WIĘCEJ.

Według danych niemieckiego urzędu statystycznego pogłowie świń w Niemczech na dzień 1 września b. r. wynosiło **23,4 miljona sztuk.** Cyfra ta ustala **najwyższy dotychczas stan pogłowia w okresie powojennym.** W stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego (wrzesień 1929) **niemieckie pogłowie świń wzrosło okrągło o 3,8 miljona sztuk** = **19.4 proc.**

Przyrost rozkłada się na wszystkie klasy wieku. Stosunkowo najwięcej wzrosła ilość **prosiąt,** mianowicie o **1,15 milj. sztuk** = **21,3 proc.** Liczba świń **w wieku 8 tygodni do pół roku** powiększyła się okrągło o **1,5 milj.** = 18,3 proc., również liczba świń w **wieku ponad pół roku wzrosła okrągło o 1,15 milj.**= **19,4 proc.** Stan **macior hodowlanych** podniósł się z **1,86 milj. na 2,28 milj. sztuk,** czyli o **22,5 proc.** Liczba **świń prośnych z 1,1 milj.** powiększyła się do **1,3 milj. sztuk,** t. j. o **202 tys. sztuk** = **18,4 proc.**

Z porównania obecnego obliczenia wrześniowego ze stanem liczebnym z czerwca b. r. wynika, że liczba **macior hodowlanych wzrosła okrągło o 46.000 sztuk** = **2,1 proc.;** natomiast w ciągu tego samego okresu czasu liczba **świń prośnych** zmniejszyła się o **186,000 sztuk** = **12,5 proc.**

Wyniki obliczenia pogłowia świń z dnia 1 września mogą przy właściwej ocenie dostarczyć ważnych wniosków odnośnie przewidywanego pokrycia zapotrzebowania w najbliższych miesiącach. Przemysł mięsny interesują przedewszystkiem ilości świń, które z początkiem września miały **pół roku lub więcej.**

Obliczenia pogłowia świń i wyciągane stąd wnioski co do kształtowania się konjunktury oraz wytycznych polityki hodowlanej są obecnie w Niemczech przedmiotem gorącej dyskusji, w której zabierają głos sfery rządowe oraz przedstawiciele rolnictwa i przemysłu mięsnego.

Jak dotychczas, dyskusja ta nie doprowadziła do ujednostajnienia poglądów.

O TRZODĘ CHLEWNĄ TYPU MIĘSNEGO

W numerze 37 „Przeglądu Mięsnego" z 12 września b. r., w artykule p. t. „Jak ukształtują się ceny świń w Niemczech", podaliśmy prognozę niemieckiego instytutu badania konjunktur, przewidującą, na podstawie czysto matematycznych obliczeń statystycznych, **silny spadek cen trzody chlewnej, dochodzący do 20 proc.**

Pod wrażeniem tej prognozy stało się dość popularne rzucone już przedtem hasło kierownika niemieckiego urzędu badania rynków rolniczych dr. Baade, propagujące **ograniczenie hodowli prosiąt.** W ten sposób spodziewano się usunąć wahania i wstrzymać obniżkę cen na targach trzody chlewnej.

W sprawie tej zabrała następnie głos redakcja

„Allg. Fleischerzeitung", która scharakteryzowała wspomnianą na wstępie prognozę, jako **zbyt pesymistyczną i nierealną,** gdyż instytut badania konjunktur nie wziął wogóle pod uwagę takich czynników, jak **spadek bezrobocia, gorsze urodzaje, zwiększony eksport przetworów mięsnych i t. p.**

Sprawami temi zajęło się także niemieckie ministerstwo aprowizacji, które również wyraziło zdanie, że ocena instytutu badania konjunktur może wywrzeć **niepożądany wpływ na hodowlę,** przyczem zamierza ono zająć się rewizją dotychczasowej polityki w zakresie hodowli świń. Radca ministerjalny Kürschen z ministerstwa aprowizacji wykazał, że **większa niż dotychczas ilość prosiąt nietylko jest pożądana, ale nawet koniecznie potrzebna.** W swoich, trafnych zresztą, obliczeniach kalkuluje on następująco:

Nastawienie hodowli **na typ mięsny** jest postulatem wysuwanym od wielu lat. Świnia mięsna ma **łatwy zbyt na targu.** Jeżeli jednak rolnik mimo to tuczy **świnie tłuszczowe,** to znajduje to swoje uzasadnienie w wysokich cenach prosiąt; rolnik wypasa świnie 150-o kilowe w tym celu, by tuczenie opłaciło się w pewnym stopniu. Jeżeli się zaś chce forsować hodowlę świń mięsnych, przy równoczesnem uwzględnieniu wysokiego zapotrzebowania na mięso, to może to nastąpić tylko **przez powiększenie liczby prosiąt i spowodowany temsamem spadek cen na prosięta.**

Obecnie przeciętna waga bita świń wynosi około 90 kg. Gdyby się udało tę wagę obniżyć na **80 kg.,** to przypadająca z dotychczasowych ubojów ilość mięsa, obliczona przez dr. Baade za rok 1930 na 1537 miljonów kg., **zmniejszyłaby się o 186 miljonów w stosunku do zapotrzebowania.** Na pokrycie tej ilości mięsa wieprzowego musiałoby być dodatkowo wytuczonych i zabitych o **2,333,176,000 sztuk świń więcej** o wadze żywej po 100 kg.

Z wywodami temi solidaryzuje się też „Allg. Fleischerzeitung", która przytem dodaje, że państwowy urząd badania rynków rolniczych należałoby poprostu znieść, gdyż jest to instytucja bardzo kosztowna, a szkodzi tylko produkcji i interesom gospodarczym przez wprowadzanie zamieszania. Dowodem tego są m. in. jego oceny w dziedzinie gospodarki zbożowej.

Tak samo sfery niemieckich organizacyj rolniczych zdają się przychodzić do przekonania, że hasła dr. Baade **nie nadają się do poważnego traktowania.** Główny organ wielkiej własności ziemskiej „Die deutsche Tageszeitung" w artykule p. t. „**Hodowcy, zachować spokój**" zajmuje się prognozą postawioną przez instytut badania konjunktur, który, nawiasem mówiąc, działał w zupełności pod wpływem haseł dr. Baade. Czasopismo to wzywa hodowców do zachowania spokoju, pisząc:

„Na razie więc niema żadnego powodu do niepokojenia się wywodami instytutu, a w każdym razie nie należy się dezorjentować przez obecną sytuację targową. Z drugiej jednak strony należy **nastawiać hodowlę na krótszy okres czasu i na mniejszą wagę ubojową zwierząt.** Mianowicie działanie wzmożonych spędów świń spodziewanych w zimie, będzie mogło być złagodzone najskuteczniej przez dostarczenie na rynek świń, mających **łatwy zbyt** i przedstawiających dlatego większą wartość, tembardziej, że połączone to będzie z jednej strony **z szybszym obrotem kapitału,** z drugiej zaś mimo cyfrowo wyższych spędów **pojemność konsumcji,** jeżeli chodzi o wagę, **nie będzie przekroczona".**

Tak więc dawne postulaty przemysłu rzeźnickiego, domagające się by rolnicy dostarczali na rynek **więcej świń mięsnych** gruntują się w opinji niemieckiej jako słuszne i znajdują uznanie, jako korzystne gospodarczo, także dla rolników.

Z WĘGIERSKIEGO RYNKU TRZODY

(SPRAWOZDANIE KONSULATU R. P. W BUDAPESZCIE).

Sytuacja na rynku budapesztеńskim w tygodniu sprawozdawczym znowuż się pogorszyła. Dowóz poniedziałkowy wynosił 5 i pół tysięty sztuk, z czego prawie połowa pozostała niesprzedana i ciążyła na rynku przez cały tydzień. Dowóz czwartkowy, dosięgający blisko 4 tysięcy sztuk, nie stał również w stosunku do zapotrzebowania i spowodował bardzo poważny spadek cen, któremu jedynie świnie typu angielskiego zdołały się oprzeć. Cena pierwszorzędnych świń z obszarów dworskich, płaconych jeszcze w ubiegłym tygodniu po 1.26 pengó, spadła we czwartek do 1,16 pengó, w równej mierze pogorszyły się i ceny innych gatunków trzody, co wywołało w zainteresowanych sferach handlowych oraz wśród hodowców, — zdaniem których ustabilizowane to pogarszanie się cen oznacza wprost katastrofę dla hodowli świń, — ogromne przygnębienie. W sferach tych oczekują rychłej stosownej pomocy ze strony Rządu dla ratowania sytuacji rynkowej.

Dnia 17 września ceny kształtowały się następująco:

Świnie:	*Cena 1 kg. żywca w pengó:*
I-a tłuszczowe z obszarów dworksich o wadze pary pow. 300 kg.	1.16 — 1.18
Takież średnie (260 — 280 kg.)	1.14 — 1.16
Zbierane średnie (220 — 260 kg.)	1.10 — 1.12
Takież lekkie (180 — 210 kg.)	1.05 — 1.08
Takież podrzędne (100 — 160 kg.)	1.— — 1.—
Angielskie szynkowe (120 — 150 kg.)	1.30 — 1.60

Spęd: dnia 17 września wynosił 3877 szt., z czego nie sprzedano 1375 sztuk.

Eksportowano:	*9/XI:*	*16/IX:*
do Wiednia	1772 szt.	2324 szt.
„ Pragi	996 „	1227 „

Eksport na obydwa najważniejsze rynki zagraniczne w tygodniu sprawozdawczym znowuż się zwiększył. Rynek słoniny i tłuszczu ponownie osłabł. Ceny hurtowne: słonina 1.48 — 1.52, tłuszcz 1.72 — 1.76 pengö za 1 kg.

CHŁODNIA I SKŁADY PORTOWE W GDYNI

„Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni" S-ka z o. por. posiada kapitał zakładowy zł. 11.100.000 (telef. 15-39 i 15-75) adres telegraficzny **„Chłodrol" Gdynia.** Chłodnia jest publicznym domem składowym o charakterze składu **wolnocłowego i tranzytowego.**

Stanowi ona centralne ogniwo systemu chłodniczego dla handlu Polski i krajów ościennych z **Anglją, Francją, Ameryką i innemi krajami zamorskiemi;** nadto stworzyła stałą komunikację chłodniczą z Anglją.

Chłodnia posiada sprawność chłodniczą 1.100.000 kalor., 70 komór chłodzonych o pojemności 700 wagonów i specjalne urządzenia dla chłodzenia **jaj, masła, mięsa i drobiu,** nadto **zamrażalnie zbitych jaj i bitego drobiu. Najnowsze urządzenia techniczne** jak: centralna stacja regulacyjna, teletermometryczna, telehygrometyczna, ozonowa, centralna instalacja dla ogrzewania i osuszania powietrza, dla odgrzewania jaj, niezależnie obiegi powietrza chłodzącego dla różnych towarów, wymagających specjalnego traktowania, pozwalają w każdej porze roku utrzymywać temperaturę od 15° C. do + 15° C. i odpowiednie warunki **dla racjonalnego przechowywania towarów łatwo psujących się.**

Chłodnia posiada **najnowsze środki transportowe,** umożliwiające szybki, masowy i sprawny przeładunek oraz dwie własne bocznice kolejowe wprowadzone do budynku, osiem dźwigów towarowych, kolejkę wiszącą dla mięsa, sześć wag towarowych automatycznych, trzy obszerne hale manipulacyjne dla przyjmowania i wydawania towarów, wózki dźwigowe z platformami do przeładunku wewnętrznego, własną krytą suwnicę wyładunkową, zabezpieczającą towar przy załadunku na statki od słońca, deszczu i kurzu.

Chłodnia przechowuje: **jaja, masło, mięso, bekony, wędliny, smalec, słoninę, drób bity, owoce świeże i suszone, warzywa, chmiel, sery i wytwarza do 20 tonn dziennie lodu krystalicznego,** gwarantując **fachową opiekę specjalistów** oraz wykonując **wszelkie czynności zlecone z zakresu opieki nad złożonym towarem,** wreszcie mieści urzędowy zakład do badania masła i urzędową stację trychinoskopijną.

Stawki składowe i przeładunkowe chłodni portowej w Gdyni są **niższe niż w innych analogicznych zakładach zagranicznych,** wynoszą bowiem: jaja 1,80 zł. mies. od 1/1 wzgl. 2/2 skrzyni; masło 2 zł. mies., 0,75 zł. tyg. od 1 beczki wagi brutto około 60 kg. Przeładunek wagonowy 3,50 zł. od tonny. Przy większych obrotach do 15 proc. zniżki. Chłodnia wydaje **warranty,** umożliwia **uzyskanie kredytu na 8 proc. rocznie w Państwowym Banku Rolnym pod zastaw towaru przy 1 proc. miesięcznie kosztów manipulacyjnych.**

Ładunki do Chłodni portowej w Gdyni należy adresować: **Mięso i bekony: stacja Gdynia — Port, Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni, strona północna;** jaja, masło i wszelkie inne towary: stacja Gdynia — Port Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni, strona południowa. Uwaga umieszczona na liście przewozowym: **„Do wywozu morzem za granicę celną"** uprawnia do uzyskania ulgowej taryfy kolejowej.

Wyżej wymienione korzystne warunki składania towarów w chłodni portowej w Gdyni **powinny zachęcić polskie firmy eksportowe do wydatniejszego niż dotąd korzystania z jej urządzeń.**

FINANSOWANIE PRZEMYSŁU BEKONOWEGO NA WĘGRZECH
PRZEZ KAPITAŁ ANGIELSKI

Konsulat Polski w Budapeszcie donosi nam:

W związku ze studjum, przeprowadzonem przez angielskich importerów bekonów w Transdanubji, kwestja eksportu bekonów z tej prowincji Węgier do Anglji zaczyna przybierać konkretną formę, mianowicie o tyle, że w wyniku pertraktacyj, przeprowadzonych między importerami angielskimi z jednej, a zainteresowanemi węg. Izbami rolniczemi i Min. Rolnictwa z drugiej ma być założona **specjalna firma eksportowa** p. n. „Srtekesitesi r. t." („Spółka Akcyjna dla Zbytu"), w której wzięliby udział w wysokości **75% zainteresowani importerzy angielscy,** w wysokości **25% zaś interesenci węgierscy.** Firma ta koncentrowałaby cały eksport i wzięłaby udział w budowie **nowocześnie urządzonych rzeźni.** Ministerstwo Rolnictwa wspierałoby nowe przedsiębiorstwo i, jak zawiadomiło zresztą importerów angielskich, życzenia ich przyjęło, n. p. tylko towar **markowany** miałby być wypuszczony z kraju. Dla dalszego rozwoju tej tranzakcji istnieje wielkie zainteresowanie.

WYWÓZ SZYNEK DO MEKSYKU

Meksyk importuje rocznie 300 — 400.000 kg. szynek, wartości około 300.000 dol. przeważnie w formie konserw w blaszanych puszkach szczelnie zalutowanych, kształtu liry, w wadze od 5 — 7 kg.

Głównymi importerami są *Stany Zjednoczone A. P., Francja, Holandja i Danja.* Towar sprzedaje się stosunkowo łatwo niemal wyłącznie ze składów. Cena obecna wynosi około 75 ct. amer. za 1 kg., licząc brutto za netto cif Veracruz lub Tampico.

Na rynku meksykańskim pojawiają się również szynki całe z kośćmi, wędzone. Cena ich wynosi około 2,20 pesów za 1 kg., a cło 0,50 pesa za 1 kg. Odbiorcy żądają 90-cio dniowego kredytu.

Opakowanie musi być bardzo staranne, puszka blaszana, zawierająca szynkę winna być szczelnie wypełniona, a wolne miejsca zalane żelatyną tak, aby powietrze nie miało żadnego dostępu. Szynka sama musi być *pierwszorzędnej jakości,* przyrządzona jako *konserwa,* t. j. bez kości, skóry i z małą ilością tłuszczu. Państwowy Instytut Eksportowy posiada adres odbiorcy meksykańskiego. (P. I. E.)

WIDOKI EKSPORTU BYDŁA RZEŹNEGO DO WŁOCH

Ze sprawozdania Konsulatu Gen. R. P. w Medjolanie wynika, że podpisanie **konwencji weterynaryjnej polsko - włoskiej** wzbudziło żywe zainteresowanie w sferach handlarzy bydłem i rzeźników włoskich. Zainteresowani komisjonerzy i poszczególni kupcy wnieśli natychmiast do włoskiego ministerstwa rolnictwa podania o **udzielenie im zezwoleń na przywóz bydła z Polski.** Liczni kupcy wybierają się po zakup bydła **wprost do Polski,** mimo że konjunktura na rynku medjolańskim nie jest obecnie nadzwyczajna. Powodem dekonjunktury są **silne dowozy bydła rumuńskiego i węgierskiego.**

Prawdopodobnie sytuacja na rynku medjolańskim będzie jeszcze słaba przez dwa tygodnie, poczem nastąpi **poprawa i wówczas** nawet większe dowozy bydła nie będą miały poważniejszego wpływu na kształtowanie się cen; w czasie tym z powodu powrotu letników do Medjolanu konsumcja wzrasta bardzo znacznie i utrzymuje się przez całą zimę na wyższym poziomie.

Jesienią wzrośnie zainteresowanie na bydło rzeźne szczególniej w Piemoncie i w Lombardji (głównie w Medjolanie i Bolonji), potem na bydło hodowlane w prowincji Emilia (miasta Terrara, Regio, Emilia, Modena), gdzie jedna tylko firma sprowadzała bydła hodowlanego 300 sztuk tygodniowo, w tem także **i bydło polskie,** które sprzedawała jako **holenderskie,** a wreszcie na bydło chude do tuczu w prowincji Brescia. Byłoby pożądanem, aby poza Medjolanem, którego targowisko zaopatruje większą część Lombardji, stworzyć **drugie środowisko,** mogące służyć jako punkt zakupów bydła polskiego dla innych prowincyi, tak, jak to się dzieje z bydłem rumuńskiem w Pontebbie.

Wogóle import bydła żywego do Włoch ma **większe widoki powodzenia,** gdyż z jednej strony długi transport mięsa grozi zawsze ryzykiem psucia się towaru w drodze, a nadto Włosi wolą **mięso świeże,** uzyskane z uboju na miejscu i za żywy materjał rzeźny płacą wyższą cenę. Jeżeli jednak eksporterzy nasi uważają eksport mięsa za dogodniejszy, to winni pamiętać, że widoki korzystnego zbytu mają **tylko pierwszorzędne gatunki mięsa,** które mogą uzyskiwać ceny zbliżone do mięsa świeżego z uboju miejscowego.

(P. I. E.).

WYKAZ POWIATÓW ZAMKNIĘTYCH DLA WYWOZU ZAGRANICĘ

z dnia 1 października 1930 r.

I. Z powodu **pomoru i zarazy świń** zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

A) **Do Austrji:**

Kozienice — woj. kieleckiego, **Biała, Łuków, Puławy i Włodawa** — woj. lubelskiego, **Świecie i Wąbrzeżno** — woj. pomorskiego, **Oborniki** — woj. poznańskiego, **Kołomyja** — woj. stanisławowskiego, **Trembowla** — woj. tarnopolskiego, oraz **Mława** — woj. warszawskiego.

B) **Do Czechosłowacji:**

Białystok, Bielsk Podlaski, Grodno, Łomża, Ostrów Mazowiecki, Wołkowysk i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego, **Częstochowa, Kielce, Miechów i Opatów** — woj. kieleckiego, **Biłgoraj, Garwolin, Hrubieszów, Lubartów, Łuków, Siedlce i Włodawa** — woj. lubelskiego, **Łask, Łęczyca, Sieradz i Słupca** — woj. łódzkiego, **Lida, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn i Wołożyn** — woj. nowogródzkiego, **Brześć nad Bugiem, Drohiczyn, Kobryń, Kosów Poleski, Łuniniec, Prużana i Sarny** — woj. poleskiego, **Brodnica, Działdowo, Lubawa, Starogard, Świecie i Wąbrzeźno** — woj. pomorskiego, **Gniezno, Mogilno, Strzelno, Szamotuły i Żnin** — woj. poznańskiego, **Brody** — woj. tarnopolskiego, **Kutno, Płock, Płońsk, Rawa Mazowiecka, Warszawa powiat i Włocławek** — woj. warszawskiego, **Miasto stoł. Warszawa, Wilno Troki** — woj. wileńskiego oraz **Dubno, Horochów, Kostopol, Kowel, Łuck, Równe, Włodzimierz i Zdołbunów** — woj. wołyńskiego.

II. Z powodu **pryszczycy** zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych zagranicę powiaty:

A) **Do Czechosłowacji,** jako też wogóle zagranicę.

Jędrzejów, Częstochowa, Kielce, Końskie, Miechów, Olkusz, Opoczno, Radom, Włoszczowa i Zawiercie — woj. kieleckiego, **Chrzanów i Kraków (miasto i powiat)** — woj. krakowskiego, **Garwolin i Siedlce** — woj. lubelskiego, **Jarosław i Przeworsk** — woj. lwowskiego, **Brodnica, Chełmno, Grudziądz, Kościerzyna, Lubawa, Sępolno, Świecie i Toruń** — woj. pomorskiego, **Kosów** — woj. stanisławowskiego, **Błonie, Grójec, Mińsk Mazowiecki, Pułtusk, Rawa Mazowiecka i Warszawa powiat** — woj. warszawskiego, oraz **Miasto stoł. Warszawa i wszystkie powiaty województw: łódzkiego, poznańskiego i śląskiego.**

PREMJOWANIE EKSPORTU BEKONÓW W NIEMCZECH I NA ŁOTWIE

Rząd niemiecki, który przejściowo wypłacał niektórym niemieckim bekoniarniom oprócz **normalnej premji wywozowej,** wynoszącej 36 MK za 100 kg. bekonu wywiezionego do Anglji **premję dodatkową** w wysokości RM. 18.— za 100 kg., **cofnął tę ostatnią premję ze względu na jej negatywne wyniki.** Firma, której tę dodatkową premję przyznawano wstrzymała produkcję i eksport bekonów z uwagi na ich **nierentowność.**

Rząd łotewski począwszy od dnia 8 września b. r. wypłaca eksporterom bekonów premje w wysokości 15 łatów za każdą sztukę nierogacizny I do III gatunku w czasie, gdy bekon na rynku londyńskim jest notowany od 82 — 86 szylingów za 1 cwt.; z chwilą gdy cena bekonu na rynku lodyńskim spadnie poniżej 82 szyl. za 1 cwt. **premja będzie podwyższona do 20 łatów za każdą sztukę trzody.** (P. I. E.).

SPÓŁKA AKCYJNA „S O C O P O L" W PARYŻU

Dotychczasowa spółka z ogr. odp. *„Société Franco-Polonaise pour l'Importation"* w Paryżu przekształciła się w spółkę akcyjną pod firmą: *„Société Commerciale pour la Pologne „Socopol"* w Paryżu 8-me, 29 bis rue d'Astorg, *z kapitałem akcyjnym frs. 750.000.* Władze spółki t. j. rada administracyjna i dyrekcja nie uległy żadnej zmianie.

Celem spółki, której inicjatorem i głównym organizatorem jest *Konsul Honorowy R. P. w Hawrze p. Roman Winiarz*, jest import z Polski do Francji artykułów żywnościowych, głównie pochodzenia zwierzęcego.

Największe zainteresowanie okazuje spółka dla mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego, masła, jaj, bitego drobiu i dziczyzny wszelkiego rodzaju oraz ryb.

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

WARSZAWA OD 21 DO 27 WRZEŚNIA

Spęd: bydła rogatego 876 szt.; cieląt 389 szt.; baranów —; trzody chlewnej 2875 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 2679 ćwiartek; cielęcina 6243 ćw.; baranina 5326 ćw.; wieprzowina 5656 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.: bydło rogate pełnomięsiste zł. 1.40, wytuczone 1.20, chude 1.00, jałowizna 0.90, cielęta 1.75, barany —; trzoda chlewna sztuki słoninowe 1.90, mięsne 1.60.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.: Zady z uboju warszawskiego: I gat. 2.60, II gat. 2.45, cielęcina 3.20, baranina —. Zady przywozowe: wołowina I gat. 2.40, II gat. 2.20, cielęcina 2.60, baranina 2.40. Przody z uboju warsz.: wołowina I gat. 2.50, II gat. 2.00, cielęcina 3.00, baranina —. Przody przywozowe: wołowina I gat. 2.00, II gat. 1.80,, cielęcina 1.80, baranina —. Wieprzowina z uboju warsz.: słoninowe 2.60, mięsne 2.30; wieprzowina przywozowa: sztuki słoninowe 2.40.

SOSNOWIEC OD 23 DO 27 WRZEŚNIA

Spęd trzody chlewnej 1753 szt., ceny 1.50 — 2.15 za kg. Tendencja słaba.

POZNAŃ, DNIA 23 WRZEŚNIA

	Spęd	Ceny od	Ceny do
I. Bydło:			
A. Woły:	49		
1) Pełnomięsiste, wytuczone		128	136
2) Mięsiste, tuczone młodsze		100	110
B. Buhaje:	92		
1) Wytuczone, pełnomięsiste		124	130
2) Tuczone, mięsiste		110	120
C. Krowy:	199		
1) Wytuczone, pełnomięsiste		130	140
2) Tuczone, mięsiste		114	124
3) Nietuczone, dobrze odżywione		96	104
4) Miernie odżywione		70	80
D. Jałowice:			
1) Wytuczone, pełnomięsiste		132	144
2) Tuczone, mięsiste		120	130
3) Nietuczone		110	116
4) Miernie odżywione		90	100
E. Młodzież:			
1) Dobrze odżywione		90	100
2) Miernie odżywione		80	88
F. Cielęta:	553		
1) Najprzedniejsze cielęta wytuczone		160	170
2) Tuczone cielęta		140	150
3) Dobrze odżywione		120	130
4) Miernie odżywione		104	116
II. Owce:	195		
1) Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta		140	152
2) Tuczone starsze skopy i maciorki		120	130
III. Świnie (tuczniki):	1775		
1) Pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w.		182	190
2) Pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w.		172	180
3) Pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w.		162	168
4) mięsiste ponad 80 kg. ż. w.		150	160
5) maciory i późne kastraty		140	150
6) świnie bekonowe		158	162

Przebieg targu spokojny.

LWÓW OD 20 DO 27 WRZEŚNIA

Spęd: 20 wołów, 32 buhaje, 428 krów, 18 jałówek, 560 cieląt.

Ceny za 1 kg. żywej wagi: woły 1.20 — 1.30, buhaje 1.05 — 1.25, krowy 0.85 — 1.35, jałówki 1.00 — 1.30, cielęta 1.30 — 1.50.

Ceny za 1 kg. mięsa: woły, buhaje, krowy, jałówki 1.55 — 2.25, cielęta 2.20 — 2.70, barany 1.40 — 1.70, świnie: mięsne i tuczne 2.00 — 2.30.

MYSŁOWICE OD 20 DO 26 WRZEŚNIA

Spęd: 90 buhai, 54 woły, 786 krów, 60 jałówek, 168 cieląt, 4 owce, 2478 świń.

Ceny: buhaje 1.30 — 1.40, woły 1.23 — 1.36, krowy 1.20 — 1.35, jałówki 1.25 — 1.32, cielęta 1.60 — 1.80, świnie: a) 2.00 — 2.09, b) 1.90 — 1.99, c) 1.80 — 1.89, d) 1.70—1.79.

Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa, na cielęta zapotrzebowanie.

GDAŃSK

Gdański urzędowy targ bydlęcy z dnia 21 września

(Ceny w guldenach za 50 kg. żywej wagi) 1 G.=zł. 1.73)

	Spęd	Ceny od do
A. Woły:	22	
a) wytucz., o najw. wart. rzeźnej 1. młodsze		40—42
b) pełnomięsiste 1. młodsze		35—38
B. Buhaje:	155	
a) młodsze, pełnom. o najw. wart. rzeźnej		38—40
b) pełnomięsiste lub wytuczone		32—35
c) mięsiste		30—32
C. Krowy:	184	
a) młodsze, pełnom. o najw. wart. rzeźnej		37—39

b) pełnomięsiste lub wytuczone		32—35
c) mięsiste		23—25
D. Jałówki:		
a) pełnom. wytucz. o najw. wart. rzeźnej		43—45
b) pełnomięsiste		36—38
c) mięsiste		30—33
E. Młodzież:		
miernie odżywiane		22—25
Cielęta:	103	
a) doppelendery		—
b) najlepiej tuczone ssaki		68—70
c) średnio tuczone ssaki		57—60
d) liche ssaki		35—40
Owce:	553	
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy		37—40
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy		—
b) średnio odżywiane owce i skopy		37—40
c) mięsiste owce i skopy		30—32
Świnie:	1570	
a) tłuste ponad 150 kg. żywej wagi.		60—62
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg.		56—59
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.		54—56
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.		52—53

Przebieg targu spokojny.

RYNKI ZAGRANICZNE

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA, DNIA 29 WRZEŚNIA

W porównaniu z tygodniem poprzednim dowóz świń z Polski do Czechosłowacji wykazał spadek o około 2.300 szt.

W tygodniu sprawozdawczym dostawiono z Polski do Pragi 7.018 szt., na prowincję 854 szt., razem 7.872 szt.

Przebieg targu był nieco więcej ożywiony. Ceny zwyżkowały o 70 do 80 hal., zarówno na towarze lekkim, jak i na towarze ciężkim.

Płacono za towar lekki polski Kc. 8.25 — 9.10, za bagony Kc. 8.25 — 8.90.

Dowóz bydła rogatego zwiększył się. Do Pragi dowieziono 128 szt., na prowincję 27 szt., razem 155 sztuk.

AUSTRJA

WIEDEŃ, DNIA 26 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Hal Targowych.

Dowóz bitego towaru w ciągu ubiegłego tygodnia wynosił: 25 wagonów świń, 13 wag. cieląt, 9 wag. mięsa wołowego, 5 wag. mięsa wieprzowego.

Uzyskiwano: za świnie bite z Polski S. 2.00 — 2.70, za cielęta 1.80 — 2.40.

Tendencja na świnie słaba, na cielęta spokojna.

WIEDEŃ, DNIA 29 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Targu bydła rogatego.

Dowóz dzisiejszy wynosił 2589 sztuk, z czego 14 szt. na targ kontumacyjny.

Poszczególne kraje dostarczyły:

Austrja	671
Węgry	742
Czechosłowacja	130
Jugosławja	95
Rumunja	833
Polska	14

Spęd obejmował: 1532 szt. wołów, 592 buhajów, 451 krów, — bawołów.

Płacono w szyl. za 1 kg. ż. w.: woły 1.15 — 2.10, buhaje 1.15 — 1.50, krowy 1.00 — 1.60, chudźce 0.80 — 1.00.

Przebieg targu ociężały, mimo to utrzymały się ceny z poprzedniego tygodnia bez zmian.

WIEDEŃ, DNIA 30 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Targu trzody chlewnej.

Dzisiejszy dowóz na targowicę wynosił: 9.713 szt. świń mięsnych, 5.250 szt. tłuszczowych, razem 14.963 szt. świń.

W porównaniu z poprzednim tygodniem spęd był mniejszy o około 2.000 sztuk.

Poszczególne kraje dostarczyły:

	mięsne	tłuszczowe
Austrja	697	—
Węgry	615	2281
Jugosławja	877	2857
Rumunja	537	23
Polska	6662	—
Niemcy	325	—

Dowóz świń z Polski wobec katastrofalnego spadku cen w poprzednim tygodniu — zmniejszył się o przeszło 2.100 szt. Również Austrja i Jugosławja zmniejszyły dowozy. Natomiast Węgry wykazują silniejsze dowozy zarówno w towarze mięsnym (o 350 szt.), jak i tłuszczowym (o 200 szt.).

Przebieg targu był w dalszym ciągu słaby. Towar mięsny uzyskał podwyżkę ceny o 5 groszy, towar tłuszczowy był też o 2—4 grosze droższy. Płacono za świnie mięsne polskie S. 1.55 — 2.25, za towar tłuszczowy S. 1.55 — 1.60, wyjątkowo 1.62.

NIEMCY

BERLIN, DNIA 23 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Targowicy żywca.

Rynek trzody chlewnej był dostatecznie zaopatrzony, zwłaszcza dowozy towaru holsztyńskiego były obfite. Przy cenach nieco zniżkujących przebieg targu był gładki. Około 380 sztuk zabrano z rynku na wysyłkę do Zagłębia Saary. Doborowy towar wszystkich gatunków uzyskał ceny powyżej notowań.

Dowieziono na targowicę 12.874 szt. świń, oprócz tego wprost do rzeźni 2.742 szt., oraz świń zagranicznych 442 szt.

Notowano w markach niem. za 50 kg. ż. w.:

świnie ponad 150 kg.	a)	Mk. 56—58
od 120—150	b)	58—61
100—120	c)	60—61
80—100	d)	59—60
60— 80	e)	57—58
lochy	g)	51

BERLIN, DNIA 29 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Centralnej Targowicy mięsnej.

Przy normalnej podaży rynek mięsa wieprzowego miał przebieg spokojny. Rynek mięsa zagranicznego nie był zadowalający.

Płacono w markach niem. za 50 kg. bitej wagi (100 Mk.= 212.80 zł.):

a) świnie uboju miejscowego	Mk. 76—81
b) świnie uboju prowincjonalnego	69—74
c) świnie zagraniczne (lochy z Danji)	59—60

Ceny na 12 największych targach trzody

(Od 22 do 26 września)

Berlin 59 — 61; Hamburg 56 — 57; Kolonja 60 — 65; Dortmund 62 — 64; Frankfurt n/M. 63 — 65; Mannheim 63—65; Stuttgart 62 — 64; Monachjum 59 — 64; Lipsk 60—61; Drezno 61 — 62; Wrocław 58; Magdeburg 60 — 63. Cena przeciętna 60 — 62; w poprzednim tygodniu 62 — 64.

FRANCJA

PARYŻ, DNIA 27 WRZEŚNIA

Sprawozdanie z Centralnych Hal Targowych.

Wołowina: Dowozy znaczne. Popyt średni. Towar pierwszej jakości spadł w cenie o 0 fr. 50, natomiast przy towarze trzeciej jakości cena zwyżkowała o 0 fr. 50.

Cielęcina: Sprzedaż nieco słabsza. Zniżka ceny o 0 fr. 30 na towarze secunda, o 0 fr. 50 na towarze trzeciej jakości.

Baranina: Zniżka o 0 fr. 50 na 1 kg. na towarze pierwszej jakości.

Wieprzowina: Sprzedaż normalna. Ceny na nerki i słoninę zwyżkowały o 0 fr. 50 na 1 kg.

Notowania we frankach francuskich za 1 kg. mięsa (100 fr.=35 zł.):

Wołowina	I-a		II-a		III-a	
ćwiartki przednie	—	—	8.50	9.50	6.50	8.50
ćwiartki tylne	13.00	14.00	11.50	12.90	8.00	11.40
Cielęcina	14.30	15.80	12.00	14.20	10.00	11.90
Baranina	15.50	17.50	13.50	15.40	9.50	13.40

Świnie bite od 8.00 do 12.00

WŁOCHY

RZYM, DNIA 25 WRZEŚNIA

Spęd: 771 szt. bydła, 326 szt. cieląt.

Ceny za 100 kg. żywej wagi w lirach (100 L.=46.69 zł.).

Bydło krajowe: woły I-a 380 — 470, II-ga 290 — 350, krowy I-a 335 — 400, II-a 270 — 335, buhaje —, cielęta 550 — 700.

Bydło zagraniczne: spęd 189 szt. Woły: I-a 360 — 390, II-a 270 — 350, krowy I-a 350 — 365, II-a 300 — 325.

Tendencja na bydło słaba, na cielęta spokojna.

MEDJOLAN, DNIA 23 WRZEŚNIA

Spęd: bydło włoskie 450 szt., węgierskie 750 szt., rumuńskie 300 szt., cielęta żywe 1100 szt., cielęta bite 1500 szt.

Ceny za 100 kg. żywej wagi w lirach (100 L.=46.69 zł.):

Bydło krajowe:	I-a	II-a
woły	440—500	350—400
jałówki I-a	380—470	
krowy tłuste	340—420	
buhaje	380—440	
cielęta	700—780	
Bydło zagraniczne:		
woły	440—490	330—380
jałówki	420—480	340—390
krowy tłuste	340—410	
buhaje	350—420	

AMERYKA

CHICAGO, DNIA 27 WRZEŚNIA

(Ceny rozumieją się w dolarach amer. za 1 centnar amer., t. j. 45 i jedna trzecia kg.):

smalec na wrzesień	10.80
smalec na październik	10.70
smalec na grudzień	10.30
słonina	14.50
świnie lekkie	9.25— 9.90
świnie ciężkie	9.85—10.25

WĘDLINY

CENY WĘDLIN W BUDAPESZCIE

(według danych Konsulatu)

Ceny w pengö. 1 pengö 1.56 zł.

1.	Kiełbasa wędzona 1-a	1 kg. 3.00—4.00
2.	Kiełbasa wędzona 2-a	1.60—2.80
3.	Kiełbasa myśliwska	3.20—4.00
4.	Szynka wędzona surowa tylna miejscowa	3.20—4.80
5.	Szynka wędzona surowa przednia miejscowa	3.00—3.40
6.	Szynka wędzona surowa tylna z prowincji	3.20—4.00
7.	Szynka wędzona surowa przednia z prowincji	2.60—3.20
8.	Słonina wędzona	1.90—2.20

CENY WĘDLIN W MEDJOLANIE

(wg. danych Konsulatu gen.)

Ceny w lirach włoskich 1 (jeden lir) = 46.78 groszy polskich.

1.	Mortadela	10.00—11.50
2.	Salami	16.00—18.00
3.	Kiełbasa sucha Cacciatore (myśliwska)	15.00—17.00
4.	Boczek solony	6.80— 7.00
5.	a) Szynka surowa	14.50—16.50
	b) Szynka wędzona gotowana z kością	10.50—11.50
6.	a) Słonina	6.30— 6.50
	b) słonina krajowa	6.60— 6.90

CENY WĘDLIN W WIEDNIU

(według notowań Marktamt der Stadt Wien)

Ceny w S. austr. 1 S. = zł. 1.25

Ceny hurtowe:

1.	Serwulatki	2.90— 3.35
2.	parówki	4.30— 5.15
3.	mortadela	3.15— 3.25
4.	kiełbasa paryska	3.40— 3.60
5.	kiełbasa krakowska wyrabiana w Wiedniu	4.80— 5.40
6.	kiełbasa polska wyrabiana w Wiedniu	4.40— 4.80
7.	salceson zwykły	2.00— 2.45
8.	salceson lepszy	3.60— 4.20
9.	salami węgierskie	9.20—10.00
10.	szynka gotowana (w detalu)	10.00—12.00
11.	kiełbasy końskie	1.40— 2.80

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

CENY BEKONU NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ W DNIU 26 WRZEŚNIA.

	Za 1 cent. ang. w shl
Bekon irlandzki	72 — 94
„ duński	66 — 74
„ szwedzki	66 — 70
„ holenderski	63 — 69
„ kanadyjski	76
„ estoński	67 — 68
„ łotewski	65 — 67
„ **polski**	**62 — 67**
„ rosyjski	nienotowano

Z powodu nadmiaru dowozów z Danji w zeszłym tygodniu nastąpiła dalsza zniżka cen na bekony na rynku angielskim, a mianowicie: cena na bekony: duńskie, szwedzkie i holenderskie została obniżona o 4 — 5 shl., kanadyjskie o 4 shl. bałtyckie w tem i polskie o 1 shl. Dla polskich bekonów tendencja rynkowa była dobrze utrzymana.

Ubój duński w zeszłym tygodniu wyniósł 121.000 sztuk i jest rzeczą możliwą, że w przyszłym tygodniu znowu nastąpi zniżka obecnych cen.

Ubój holenderski w zeszłym tygodniu wyniósł 11.500 sztuk; szwedzki 9. 900 sztuk.

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 56.606 bal. z których 30.917 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło ze Szwecji	3.797 bal.
„ „ „ z Holandji	3.191 „
„ „ „ z Węgier	200 „
Z Polski do Anglji przybyło	**4.531 „**

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: 1/1 str. — 350 zł.; 1/2 str. — 175 zł.; 1/4 str.; 90 zł.; 1/8 str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 50% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.